

Kempfi, Andrzej

"Érasme ou le christianisme critique", Pierre Mesnard, Paris 1969 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/2, 371-372

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ludziom szesnastowiecznym, i to zarówno wybitnym myślicielom, jak i zwykłym zjadaczom chleba. Było tak przede wszystkim dlatego, że reprezentował niezwykle oryginalny typ myślenia, niezależnego od panujących wówczas utartych form, odziedziczonych po poprzednich generacjach³.

Zawarte w książce Baintona *polonica* nie są liczne; ale choć termin *Poland* powtarza się w tekście kilkakrotnie, próżno by go szukać w indeksie obok nazw innych krajów (*Hungary, Italy, Germany* itd.). Nie byłbym skłonny winić za to zbytńo autora: od wielu lat o wadze kontaktów Erazma z Polakami przekonujemy — siebie samych, skoro niemal cała literatura z tego zakresu pisana jest w języku polskim, z reguły „nieczytelnym” dla cudzoziemców.

Tak więc, gdy w ojczyźnie Jana Łaskiego (o tym tylko reprezentancie naszego kraju czytamy na ss. 222—223 książki) trwa ciągle perfekcjonistyczne szperactwo, prowadzone w imię doskonałej syntezy polskiego erazmianizmu, Bainton cytuje, jako jedyną pozycję polską, pracę K. Miaskowskiego o korespondencji Erazma z Polakami, wydaną po niemiecku w Paderborn w latach 1900—1901.

Nie wypadałoby tu jednak nie wspomnieć, że w *Douze années de bibliographie érasmiennne (1950—1961)* (Paris 1963) Jean-Claude Margolin wyłącznie w okresie objętym bibliografią odnotował 15 pozycji dotyczących Erazma i Polski — w tym parę polskich po niemiecku i francusku — oraz wykazał bardzo wysoką lokatę Polski jako kraju niezwykle licznych reedycji dzieł Erazma⁴.

Waldemar Voisé

Pierre Mesnard, *Érasme ou le christianisme critique*. Éditions Seghers, Paris 1969, ss. 188.

Kolejny tomik znanej serii *Philosophes de tous les temps*, ukazującej się nakładem paryskiego wydawnictwa Seghers, przyniósł pracę Pierre'a Mesnarda *Erazm czyli chrystianizm krytyczny*, niewątpliwie w nawiązaniu do uroczystego jubileuszu pięćsetlecia urodzin Erazma. Jak w odrębnej nocie donosi redakcja serii (s. 5), Pierre Mesnard przekazał wydawnictwu maszynopis pracy w styczniu 1969 r.; atoli nagła śmierć w marcu tegoż roku nie pozwoliła już Mesnardowi¹ ujrzeć publikacji, los chciał, by stała się ona publikacją pośmiertną.

Zgodnie z założeniami cytowanej serii, książka prezentuje w popularnym ujęciu sylwetkę Erazma myśliciela i pisarza na tle epoki. Mesnard w ośmiu rozdziałach zamknął to, co u Erazma uznał za istotne i frapujące dla dzisiejszego czytelnika. Rozdział pierwszy jest poświęcony młodości i środowisku, z którego Erazm wyszedł; drugi traktuje o rozbracie z ideałami średniowiecznej pobożności; trzeci zapoznaje czytelnika z Erazmową wizją uduchowionego i oczyszczonego chrystianizmu, zawartą w *Podręczniku żołnierza Chrystusowego*; w czwartym omówione zostały Erazmowe *Adagia* oraz jego *Pochwała głupoty*. Rozdziały dalsze odnoszą się kolejno do: polemik między Erazmem a Lutrem; Erazmowych pism treści pedagogicznej; Erazmowego irenizmu; ostatnich wypowiedzi humanisty. Sylwetka Erazma myśliciela jest zilustrowana odpowiednio dobranymi tekstami samego Rotterdam-

³ Tę właśnie stronę indywidualności Erazma nakreślił pokrótce J. C. Margolin w niedawnym artykule *Érasme, un maître à penser d'hier et d'aujourd'hui*, odnotowanym w niniejszym numerze na ss. 433—434.

⁴ Zob. przypis 1 do wyżej wymienionej notatki na s. 433. Por. też artykuł: A. Czekajewska, *Dwadzieścia lat polskiej erazmianistyki (1946—1965)*. „Kwartalnik”, nr 4/1966, ss. 341—359.

¹ Wspomnienie o jego życiu, twórczości i więzi z polską kulturą przyniósł nr 1/1970 „Kwartalnika”.

czyka, a na końcu Mesnard odsyła czytelników tomiku do najnowszych pozycji literatury erazmiańskiej.

Podjęta przez Mesnarda próba popularnego przedstawienia Erazmowych prze-myśleń zawiera wiele sądów dyskusyjnych, m. in. można by spierać się, w jakiej mierze słuszne jest wysunięcie przez autora na pierwszy plan pewnych wybranych przezeń prac pisarskich humanisty, a innych — umieszczenie w dalszych rzędach, nie zawsze w duchu ocen erazmianistyki współczesnej. Szczególną predylekcję zdradza Mesnard do Erazmowej rozprawy o prawdziwym cyceronianizmie *Ciceronianus* oraz do traktatu o wolności ludzkiej woli *Diatribę de libero arbitrio*. Są to właśnie te dzieła, które Mesnard sam tłumaczył i komentował w książce *Erasmus de Rotterdam. La philosophie chrétienne*, opublikowanej również w 1969 r. (przez paryskie wydawnictwo Vrin).

Jakiegokolwiek refleksje krytyczne snulibyśmy nad niektórymi sądami, klarownie skreślona i wnikliwie potraktowana (mimo że popularna) pośmiertna książka Mesnarda o Erazmie przynosi chlubę tak dobremu imieniu autora, jak i dzisiejszej humanistyce francuskiej.

Wydawnictwu Seghers należą się słowa uznania za staranną szatę graficzną i piękną prezentację materiału ilustracyjnego.

Andrzej Kempfi

Andrzej dell'Aqua, *Praxis ręczna działa*. Z rękopisów do druku przygotował oraz wstępem i komentarzem opatrzył Tadeusz Nowak. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 523, ilustr. 199.

Jako tom 6 *Źródeł do dziejów nauki i techniki*, wydawanych przez Zakład Historii Nauki i Techniki PAN, ukazała się po raz pierwszy w druku *Praxis ręczna działa* Andrzeja dell'Aquy (1584—1656?). Ten weneccjanin uczył się w rodzinnym mieście artylerii i fortyfikacji, odbył praktykę morską, wędrując od Lizbony do Konstantynopola, a stamtąd przybył w 1613 r. do Polski i tu się zadomowił, nauczywszy się doskonale języka. Pracował na dworach magnackich: początkowo u Adama Hieronima Sienawskiego w Brzeżanach, po jego śmierci w 1616 r. — u Tomasza Zamoyskiego, przede wszystkim w Zamościu i Tarnopolu, a od 1630 r. — w służbie hetmana polnego koronnego Stanisława Koniecpolskiego w Brodach, a zapewne i w Podhorcach. Jako inżynier uczestniczył w działaniach wojennych oraz projektował i budował miasta i zamki. Jemu to przypisuje się najznakomitsze dzieło staropolskiej urbanistyki: Brody. Działał też jako artylerzysta, kierownik arsenału i wychowawca fachowców, podejmował różnorodne prace inżynieryjne i z zamknięciem eksperymentował. Wiele starań poświęcił utworzeniu szkoły wojskowej, począwszy od 1622 r., kiedy to w Zamościu ogłosił pracę *Della congregazione et scuola di bombardieri regii*¹, i w 1631 r. otrzymał przywilej królewski na założenie takiej szkoły, a także wydanie w języku polskim dla niej podręczników. W latach 1630—1635 zredagował też *Praxis ręczną działa*, która dotychczas czekała na publikację.

Treścią *Praxis* — poza wstępnymi wiadomościami z geometrii — jest w księdze 1 opis ówczesnej broni palnej od muszkietu do dział długolufowych (kolubryn), opis sporządzania łoż działowych i sprzętu pomocniczego (m. in. sprzętu celowniczego i dźwigów) oraz wykład balistyki; w księdze 2 — charakterystyka dział średniolufowych typu kartauny oraz zasady użycia artylerii przy obronie i zdo-

¹ To samo po polsku: *O zgromadzeniu i szkole puszkarczów*. Zamość 1623.